

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 11 lipca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. Telefonu № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 60 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 61; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polakiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Demowi Handl. L. i E. Metz i S-ko

Park miejski Staszica przy ul. Dzielnej dojazd tramwajem № 217 Park miejski Staszica

## Codziennie KONCERTY

pod dyr. A. SIELSKIEGO.

w sobotę i niedzielę o godz. 9 rano koncerty popularne, wejście tylko 5 kop. dzieci i uczniowie bezpłatnie, zaś o godz. 3 po poł. 2 ostatnie wielkie zabawy sportowe dla dzieci i osób dorosłych pod kierunkiem A. Szczepańskiego o godz. 7 wiecz. koncert dwóch orkiestr W. S. O. o godz. 9-ej występ znakomitego artysty transformisty A. Szczepańskiego. Restauracja na miejscu „Versal”.

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —

# Waldschleschen

Ządać wszędzie :: Skład główny Pańska 39  
TELEFON 11-15.



**Piegi**  
PRYSZCZE,  
OPALENIZNE,  
WAGRY,  
CZERWONOŚĆ TWARZY  
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIJ USUWA  
**PASTA do TWARZY**  
WYNALEZKU APTEKARZA  
**JANA NIWIŃSKIEGO**  
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO  
ZAPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-  
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNAŁAZCY.  
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH  
I PERFUMERJACH.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

## Wojna a mocarstwa.

Jaką pozycję zajmą mocarstwa europejskie w stosunku do wojny bałkańskiej? Najwidoczniej, pod tym względem dwu zdań być nie może, i wszystkie mocarstwa zgodzą się na to, że wojna powinna być możliwie jaknajprędzej przerwana, a w ostateczności zlokalizowana.

Nawet Austria, która bezwzględnie dźwiga na swych barkach część odpowiedzialności za to, że wojna się rozpoczęła, teraz, najwidoczniej, zlekota się złęgo ducha, którego wywołała, i stara się, o ile możliwości, uczynić go nieszkodliwym.

Dzięki konszachtom austriackim z bułgarami, Rumunja zrozumiała, że jej przyjacielka, Austria, dba tylko o swe własne interesy, i postanowiła ze swej strony zatroszczyć się o swoje.

Coprawda, być może, na postanowienie Rumunji pogwałcenia neutralności, odegrały rolę i inne wpływy, o których w swoim czasie podawała do wiadomości prasa zagraniczna. Jednakże i na Austrię spada pewna część odpowiedzialności za te komplikacje, które mogą wynikać w niedalekiej przyszłości na Bałkanach.

W szeregu tych komplikacji najbardziej brzemienne w następstwa, jest przygotowywany napad Rumunji na Bułgarię, i głównym celem dyplomacji europejskiej powinno być dążenie do tego, by powstrzymać Rumunję od tego kroku, który w niesłychany sposób grozi pokojowi europejskiemu.

Jednakże oficjalnie nie wiadomo jeszcze, czy wszystkie mocarstwa jednoznacznie zapatrują się na tego rodzaju wtrącenie się.

Co się tyczy mocarstw trójprzymierza t. j. Austrii, Niemiec i Włoch, to należy stwierdzić, że przyznały one, iż zlokalizowanie wojny jest potrzebą nieodzowną. Podczas spotkania Wilhelma z Emanuelem w Kilonji, jeżeli wierzyć prasie zagranicznej, król włoski i cesarz niemiecki obradowali nad koniecznością powstrzymania Rumunji, i zgoda pod tym względem, najwidoczniej, nastąpiła.

W związku z tym prasa włoska zwywa Europę by umiejscowiła woj-

nę i wyraża przekonanie, że teraz, gdy Austria zrozumiała konieczność zrezygnowania ze swych pretensji terytorjalnych na Bałkanach, umiejscowienie wojny nie przedstawia trudności.

Jak donoszą ostatnie telegramy, Austria już przedsięwzięła środki, mające na celu tego rodzaju zlokalizowanie wojny. Rokowania mające na celu porozumienie się Rumunji z Bułgarią prowadzone są przy pośrednictwie ministra spraw zagranicznych Bertholda i, być może, Bułgarii uda się kupić neutralność Rumunji za cenę tych lub innych ustępstw. Jednakże nie wykluczona jest możliwość tego, że Rumunja nie będzie skłonną do ustępstw i przekładać będzie prowadzenie polityki „równowagi na Bałkanach”. A w takim razie kto jeszcze może wywrzeć nacisk na Rumunję? Może mocarstwa należące do trójporozumienia, t. j. Anglja, Francja i Rosja? Niewątpliwie, że nacisk z tej strony najsilniej oddziałyby. Jednakże czy mocarstwa trójporozumienia uczynią ten krok?

Należy zaznaczyć, że w Anglii, najwidoczniej, zapanował nastrój na korzyść tego rodzaju interwencji. Londyński organ oficjalny i „Times” nalegają na konieczności powstrzymania Rumunji od wkroczenia do Bułgarii. Pozostaje Francja i Rosja. Co się tyczy Francji, to jej polityka na Bałkanach poprzestaje na całkowitem popieraniu polityki rosyjskiej. A Rosja cały czas zdradzała chęć utrzymania pokoju.

Jednakże Rumunja rozpoczęła mobilizację, licząc najwidoczniej jeżeli nie na czyjeś potężne poparcie, to na neutralność wpływową. Samo przez się rozumie się, że jeżeli w chwili obecnej nie nastąpi interwencja w związku z przygotowaniem wojennymi Rumunji, to będzie to zgnębne dla pokoju europejskiego.

Gdyby interwencja w sprawie za-

targu serbsko-bułgarskiego nastąpiła w samą porę, być może, nie doszło by do tych okropności, które w tej chwili dzieją się na połwyspie Bałkańskim; lecz chwilę odpowiednią przeocznono i propozycja Rosji by za targ załagodził sąd rozjemczy, nadeszła zbyt późno. Zwleknięcie z wplynięciem na Rumunję może być jeszcze smutniejsze w swych skutkach.

Zbrodnia byłoby ze strony dyplomacji europejskiej, gdyby zwlekała z możliwie jaknajenergiczniejszą interwencją. Jeżeli cały „koncert” europejski będzie jednomyślny, to wątpliwe, czy Rumunja odważy się postąpić wbrew wyraźnej woli Europy. Pomimo wiadomości o entuzjazmie w Rumunji z powodu ogłoszenia mobilizacji, można mieć nadzieję, że wystąpienie Rumunji, jeżeli Rosja wywrze pewien wpływ, nie będzie tak bardzo poważne i w najgorszym razie poprzestanie na zajęciu wymaganych dla siebie obszarów pogranicznych.

O ile się zdaje, zbrojne wtrącenie się Turcji do wojny bratobójczej też może być usunięte.

Coprawda, Porta zawiadomiła mocarstwa, że pozostawia sobie swobodę działania i już nawet wydano rozporządzenie by przygotować do boju armję znajdującą się pod Czataldzą. Lecz Turcja wszak nie zdolna jest do naprężenia długotrwałego, którego wymagałaby nowa wojna z państwami bałkańskimi, a Europa, niewątpliwie, nie dopuści do tego rodzaju obrotu rzeczy.

Wiadomo jest, że Turcji poczyniono propozycje by zachowała neutralność i nie ulega wątpliwości, że propozycje te będą uwzględnione.

Główne zadanie Europy polega na tem, by na razie zlokalizować wojnę, gdyż o przerwaniu w chwili obecnej nawet mowy być nie może. Sądząc z tego z jaką szybkością zawrotną rozwijają się wypadki w Macedonji, można wierzyć, że bardzo szybko albo Bułgarię zgniecie Serbia i Grecję, lub też ostatnie państwo schwyca za gardło Bułgarię. Wówczas dyplomacji europejskiej przypadnie w udziale rozwiązanie bardzo trudnego zadania, — bo zabezpieczenie możliwości trwałego pokoju na Bałkanach.

Z. R.—scs.

## Scalanie gruntów.

Koło polskie złożyło w Dumie wnioski prawodawczy o asygnowaniu funduszy ze skarbu na scalanie gruntów nienadziałowych w Królestwie Polskim w drodze ustawy w d. 16 maja i 21 czerwca 1912.

Na mocy prawa z d. 10 czerwca 1912 r. w drodze budżetowej asygnowane są fundusze na scalanie gruntów gminnych w gub. Królestwa Polskiego w drodze prawa z dn. 1 czerwca 1912 r. A zatem scalanie gruntów zostało przyjęte na fundusze skarbowe i dokonywane jest przez geometrów rządowych. Takie postawienie sprawy zostało na mocy wyraźnego brzmienia prawa zastosowane wyłącznie do gruntów gminnych. Jednocześnie d. 10 czerwca 1912 r. zostało zatwierdzone prawo o rozszerzeniu ustawy z d. 1 czerwca 1910 r. na niektóre grunty nienadziałowe. Takich gruntów jest w Królestwie Polskim bardzo wiele. Są to grunty, nabyte przez właścicieli po 1864 r., lub znajdujące się jeszcze przed 1864 r. w posiadaniu drobnych właścicieli — t. zw. drobnej szlachty. W gub. łomżyńskiej grunty takie stanowią — 54,1 proc. ogólnej przestrzeni całej drobnej własności, w sierpeckiej — 29 proc., w siedleckiej — 10,8 proc. Oprócz wsi drobnoszlacheckich, nie stanowią gmin — wsie i kolonie, utworzone przez sprzedaż gruntów prywatnych — właścicielom.

Dla prawidłowego scalania gruntów we wsiach powyższych stanowi przeszkodą brak zasiłku skarbowego i geometrów rządowych. Przyczyna tego jest czysto formalna, mianowicie iż prawo z d. 10 czerwca 1912 roku mówi tylko o gruntach gminnych.

Wobec tego postawienie polscy proponują Dumie uchwalenie następującego projektu:

„Poczynając od 1914 r. asygnować w drodze budżetowej kredyty na scalanie gruntów w guberniach Królestwa Polskiego w drodze praw z d. 1 czerwca 1910 r. 16 maja 1911 i 3 czerwca 1912 r. Prosimy o przekazanie projektu do komisji budżetowej”.

Pierwsi podpisali Gościński i Kinnorski.

## Szkoły rolnicze.

Przy rozpatrywaniu budżetu głównego zarządu rolnictwa i urządzania gruntów Duma, między innymi, wyraziła życzenie, aby w miejscowościach, gdzie niema ziemstw, główny zarząd rolnictwa okazywał poparcie materialne miejscowym organizacjom społecznym, stawiając im za cel rozwój rolnictwa i wiedzy rolniczej wśród ludności i żeby dla

miejscowości z ludnością nie rosyjską opracowany został projekt prawa o wykładach w niższych szkołach rolniczych i na kursach rolniczych w języku ojczystym uczniów.

Według otrzymanych informacji w Warszawie, opracowanie programu niższych szkół rolniczych z wykładowym językiem ludności tubylczej, oraz projektu ustawy dla takich szkół i kursów główny zarząd rolnictwa polecił departamentowi rolniczemu, który na jesieni ma przystąpić do tej roboty.

W razie uchwalenia projektu ustawy, szkół niższych rolniczych, jest nadzieja, że sprawa otwarcia kilku szkół rolniczych w naszym kraju, na co złożono już od roku 1909 kilkanaście próśb, może być załatwiona pomyślnie.

## Walki o Macedonię.

W wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung“ widnieją niezwykle korzystne przedstawienie walki, która w chwili obecnej toczy się o posiadanie Macedonii. Gdyby okrzyki zwycięstwa, które prasa wiedeńska wydaje dwa razy dziennie na korzyść bulgarów, mogły tym ostatnim choć odrobinę pomóc, w takim razie grecy i serbowie już oddawna leżeliby pokonani na ziemi. Prasa wiedeńska już oddawna słynęła z hodowli kaczek wojennych, których wypuszczanie w górę miało robić „nastroj“. Zda się przecież, że tym razem prasa wiedeńska chce przywzrostyć sobie samą. Przytem właśnie te dzienniki, które kłamią do niemożliwości, posiadają współpracowników wojennych, o których należałoby przypuszczać, że potrafią trzeźwo i krytycznie opracować wiadomości, nadchodzące z teatru wojny. Zda się atoli, że także i u referentów wojennych życzenie bywa zawsze ojcem tego, co się twierdzi. Zda się, że nawet fachowi referenci wojskowi w tym wypadku są stronniczymi i nie umieją wyciągać odpowiednich wniosków z informacji autentycznych.

Z wszystkich stron czyta się o „zwycięstwach bulgarskich“, o „nowych zwycięstwach bulgarskich“, o „otoczeniu, oskrzydleniu i o odcięciu od linii odwrotu głównej armii serbskiej“. Tymczasem oficjalne źródła bulgarskie, które z pewnością nie przemilczałyby tak wielkich tryumfów, zupełnie o tem wszystkim milczą. Źródła oficjalne serbskie odznaczają się tonem bardzo rozważnym, spokojnym i dalekim od wszelkiego zgorączkowania. Ten ton jest dowodem, że serbom prawdopodobnie nie powodzi się zbyt źle. Bulgarzy mają niewątpliwie wyższość nad serbami, ponieważ na skrzydłach swojej

armji posiadają pewną swobodę działania. Ale jeszcze daleko jest do decydującego ciosu.

Robienie „nastroju“ przez prasę bywa niekiedy w pewnych dziedzinach życia narzędziem skutecznym. Na wojnie robienie „nastroju“ przez prasę nie tylko jest bezsilnym lecz wprost śmiesznym. Dziennikarze wiedeńscy widocznie sądzą, że z pomocą kłamstw na wojnie można doprowadzić do tych samych rezultatów, jak podczas wyborów.

Prasa wiedeńska ciągle pisze o szturmach na bagnety i o ogniu artylerji to jest przedstawia sobie wojnę w sposób zupełnie dziecinny. Zapomina o ogniu piechoty. Tymczasem w rzeczywistości na wojnie nowoczesnej bagnetem zdobywa się stosunkowo nie wiele pozycji. Na tyście ran, zaledwie jedna pochodzi od bagnetu lub szabli, tak samo i ogień artylerji nie odgrywa takiej roli, jaką odgrywa małokalibrowa kula karabinowa. O tem dzienniki wiedeńskie zupełnie zapomniały.

Na podstawie faktów jest rzeczą jasną, że bitwa na Owczem Polu przedstawia — ścieranie sił ogólnie równych i równowartościowych. To ścieranie się jest długim i przewlekłym, przerywają je długie paazy skutkiem ogólnego po obu stronach wyczerpania. Do tej pory żadna z obu stron walczących nie zdołała na trwałe przejść do ruchu zaczepnego. Serbowie nie zdołali po początkowych powodzeniach przełamać linii bulgarskiej pod Koczana. Przeszli więc do stałego ognia karabinowego, przyczem obie strony prawdopodobnie głęboko wkopały się w ziemię i oszańcowowały.

Bulgarzy nie mogą wyzyskać swojego zwycięstwa nad dywizją Timok, a nie nad pierwszą, jak początkowo pisano, dalej, aniżeli do Krivolaku. Dlatego też do tej pory nie zdołali oskrzydlić prawego skrzydła serbskiego, ponieważ serbowie z pomocą w porę przyciągniętych rezerw umieli zapobiedz temu niebezpieczeństwu. Ciągłe się słyszy o katastrofie, która zdruzgotała dywizję Timok. Ciągłe też prasa wiedeńska pisze o nieuniknionej katastrofie całej armji serbskiej. Tymczasem sprawozdania urzędowe serbskie twierdzą, że serbowie znowu posiadają od drugiej strony rzeki Wardaru umieli przedrzeć oddziały bulgarskie. To znaczy, że serbowie wysunęli oddziały boczne przez Köprüli po drugiej stronie Wardaru, ażeby w porę zapobiedz wszelkim próbom bulgarskim posuwania się dalej na zachód i otoczenia linii serbskich na wzór tego manewru, z pomocą którego generał Kuraki w bitwie pod Liacjang obrzedł pozycje rosyjskie po przejściu rzeki Taitsiko.

Należy przyznać, że bulgarzy wysilają całą swoją energję, by do-

piąć upragnionego celu. Pojawienie się wojsk bulgarskich w pobliżu Wranji, leżącej na głównej linii komunikacyjnej serbów, nakazuje wnioskować, że bulgarzy pragną przeciwnika oskrzydlić od północy. Ta idea przerwania linii kolejowej z Ueskubu do Niszu była zupełnie naturalną. Trudno przecież zrozumieć, dlaczego bulgarzy wystali 14,000 ludzi do Wranji z Egri Palanki, skoro jest to teren górzyski, najtrudniejszy i pozabawiony dróg. Kto wie, czy owe próby oskrzydlenia głównej armji serbskiej od północy nie są zwyczajnym manewrem celem odwrócenia uwagi przeciwnika od południa. Wojska bulgarskie, stojące pod Wranją, nie mogą być zbyt silne. Składają się prawdopodobnie z wojsk górskich, których artylerja nie jest zbyt silną. Dlatego też takie wojska nie mogą z pełnym powodzeniem wziąć udziału w bitwie decydującej. Dlatego tym wojskom grozi niebezpieczeństwo odcięcia, ponieważ odwrót wojsk przez góry jest jeszcze trudniejszym, aniżeli ruch zaczepny.

Bądźco bądź bulgarzy muszą się przygotować na to, że walka będzie się prawdopodobnie ciągnęła jeszcze przez kilka dni. Zwycięstwo taktyczne bulgarów jest bardzo możliwem. Ale to zwycięstwo taktyczne bulgarów niekoniecznie musi być decydującem. Zwłaszcza, gdyby grecy, zamiast poprzestawać na łatwych tryumfach przeciwko generałowi Iwanowowi, pospieszyli serbom na pomoc.

Północna armja serbska, która zasłania Pirot i Nisz, liczy do 70,000 ludzi. Na wprost tej armji stoją bulgarzy w liczbie 100,000 ludzi. Armja serbska może się oprzeć o twierdzę Pirot, a gdyby nawet bulgarzy obszli twierdzę Pirot, muszą podstąpić pod silną twierdzę Nisz. W każdym razie do wnętrza Serbji nie wedrą się pierwej, niż zapadnie decyzja na Owczem Polu.

## Metoda walki serbów i bulgarów.

(Korespondencja „N. K. Ł.“)

Wiedeń, 9 lipca.

Dziennik „Zeit“ otrzymał z Belgradu bardzo obszerną korespondencję, malującą nastroje, które panują obecnie w Belgradzie.

Między innymi warto powtórzyć powody, z racji których oficerowie serbscy sądzą, że ostatecznie wojska serbskie zwyciężą bulgarów. Metoda walki, uprawiana przez serbów, jest zupełnie nowożytną, to jest indywidualistyczną.

Natomiast bulgarzy szturmują szeroko rozwiniętym frontem w zwartych kolumnach przy dźwiękach ma-

CHARLES FOLEY.

# BAL.

(Dokończenie.)

— Kupiłem także dwie świece i nieco drow, aby zapalić na kominku. Ale też nie zostało mi ani jednego centyma.

Spojrzeni na siebie z uśmiechem: wszak to zupełnie, jak za tamtych czasów.

Dźwigając na przemiany paczki, zbliżyli się chykiem do swej kamienicy i przystanęli ciekawie i z podziwem, przyglądając się jaskrawie oświetlonym oknom pierwszego piętra.

— Pięknie tam być musi, oo, stary?

— Baczność! — krzyknął stangret i osadził konie przed bramą.

— Widziałeś, jaka tam siedziała w powozie, cała w różowych tiulach. Ostrożnie, jeszcze powóz i jeszcze. Patrz-no, te dwie w białych sukniach jedwabnych, a za nimi ten stary pan, patrz tylko, cała pierś okryta orderami.

— Takie jasne państwo i wszystko to do nas wali. Byle nas tylko nie spostrzagli

— A cóż to szkodzi. Przecież nas nie znają.

— Ale dzieci nasze?

— O! one już pewno oddawna tam no górze robią honory. Przekonasz się, wszystko doskonale uda się.

Cicho i spiesznie skradając się, jak złodzieje weszli tylnymi schodami. Zdała dochodził ich gwar rozmów i odgłosy muzyki.

— Jaki tam ścisk być musi. Siedzą tam, jak śledzie w beczce.

— Głowa zaczyna mię boleć, gdy tylko pomyślę o tem.

— Dobrze: a teraz poświęć mi.

Wydobył z kieszeni klucze, a gdy się za nimi zamknęły drzwi, odetchnęli swobodnie, jak gdyby uniknęli wielkiego niebezpieczeństwa.

— Twoje zdrowie, Maniu!

— Twoje, Stefku.

Smieł się jak dzieci, potem mama Peroux dodała z westchnieniem:

— Zebym też mogła tu pozostać.

Wszak tu tysiąc razy lepiej, aniżeli tam, na dole. Ale coby na to powiedziały dzieci?

— Otóż ja wiem, co zrobię. Odtąd często będę wydawał bale. Tak wyśmienicie, jak dziś, oddawna mi nie było.

— Byle tylko dzieci nie spostrzegły i nie poczęły nas szukać.

— Daj pokój, oni tam zajęci

gośmi, gdzieżby czas mieli myśleć o nas.

— Słuchaj, matko, zda mi się wciąż, żeśmy naraz odmłodnieli, że to nasz wieczór poślubny. Pamiętasz wtedy, jakieśmy we dwoje pozostali w owym milutkim pokoiku, cisza była, mrok spływał stopniowo...

— Ależ stary, zaczynasz poetyzować...

— Daj pokój, matko, cicho, ot lepiej uściśnij mię, tak, mocniej, a teraz daj buziaka, jak wtedy... pamiętasz?... Tam na dole nie moglibyśmy sobie na to pozwolić, dzieci by zobaczyły, wyśmiano by nas. Tu nas nikt nie zobaczy, nikt nie wyśmieje.

Nazajutrz oboje starszankowie siedzieli znowu trwożnie na samym brzeżku wspaniałych foteli, kurcząc nogi, jak gdyby się nogami obawiali powalać kobierzec.

Córka opowiadała z zapalem: — Bal nasz udał się wspaniale.

Wszystkie gazety o nim piąły.

— O wierze, że się wszyscy doskonale bawili, myśmy także wyśmienicie spędzili czas.

— A wiesz, że na początku nie mogłam was odnaleźć. Domysliłam się jednak, żeście się spóźnili z toaletą i nie chciałam przeszkadzać. Potem rozpoznały się tańce i trwały do rana. Gdy goście rozjeżdżali się już was nie było. Widocznie wcześniej

poszliście spać. Skutkiem tego nie mogłam wcale z wami pomówić. W każdym razie mogą was zapewnić, że wyglądałście wybornie. Ale czegoż się śmiejecie? Może dlatego, że wam komplementy prawię?

— Owszem, słuchamy ich z przyjemnością, chociaż nie zasłużyliśmy na nie.

— Przeciwnie. Wszyscy się zachwycali, jaki z ojca elegancki, swiatowy kawaler, maticzka kwitnąca jeszcze kobieta.

— Ależ to doskonale! — klasnęła w dłonie mama Peroux.

— A jakże mi było do twarzy we fraku?

— Lepiej niż w każdym innym stroju?

— Jakże ci się mama podobała w sukni zielonej?

— Czarująca była. Zresztą po co mię pytacie, lepiej opowiadajcie, co do was mówiono?

— Z nami nikt nie mówił ani słowa.

— Jakto?

— Nic dziwnego... bo nas tam nie było wcale.

Córka szeroko rozwarła oczy, przerażona. — Starszankowie tymczasem, nie mogąc dłużej zapanować nad sobą, wybuchnęli głośnym, serdecznym śmiechem.

zyki, aby w ten sposób z bagnetem w rękę nieprzyjaciela poprostu obalić i zmusić do ucieczki.

Taka metoda bulgarów, zastosowana do Turków, wydała cuda. Żołnierze tureccy poprostu dawali się zaskoczyć i w obawie panicznej uciekali z stanowisk w chwili, gdy żołnierze bułgarscy nadbiegali ku nim z bagnetem w rękę, krzycząc wyraz turecki „Kismet”, (przeznaczenie).

Ale armia serbska nie jest ani armją turecką, ani też nie jest armją serbską z czasów Milana, tą armją, która poniosła klęskę pod Sliwnicą. Każdy żołnierz serbski doskonale zdaje sobie sprawę, że podczas walki powodzenie zależy nie tylko od całości, lecz także i od jednostki.

Linja serbska w chwili, gdy bulgarzy występują do zwartego ataku na bagnety, natychmiast rozsypuje się w tyralierkę, każdy żołnierz wyzyskuje dla siebie korzyści, używane przez teren i pod naporem celnego ognia tyralierskiego serbskiego front bułgarski załamuje się i idzie w rozsypkę.

W samej rzeczy te dwie metody wojenne wpływają z charakteru narodowego serbów i Greków. Serbowie są indywidualistami. Nie jest to przypadek, lecz następstwo psychiki serbskiej, że największy mąż stanu doby obecnej Pasicz był za młodu anarchista, a potem od anarchizmu dopiero przeszedł do polityki realnej.

Bulgarzy istotnie mają w sobie krew mongolską i dlatego występują masowo, niby stado i chcą zawsze iść prosto przed siebie, nie patrząc na prawo, ani na lewo.

W tej różnicy charakterów tkwi źródło nienawiści, istniejącej pomiędzy Serbami i Bułgarami.

A. N.

## Nowa wyprawa podbiegunowa.

Dnia 16 czerwca wyruszyła z portu Wiktorja, w Kolumbji angielskiej, nowa wyprawa podbiegunowa, celem zbadania tych okolic, położonych na północ od Alaski i Kanady zachodniej, gdzie ma się znajdować, zdaniem Pearego, nieznaną ląd podbiegunowy, zdaniem zaś Nansena — morze, okryte lodami.

Nowy ląd, w razie odkrycia go przez wyprawę, przyłączony będzie do terytorjów angielskich, aczkolwiek, gdyby nie znaleziono w nim kruszców szlachetnych, praktyczna jego wartość będzie bardzo mała.

Na przewodnika wyprawy, której kosztą pokryje Kanada, powołano znanego badacza okolic arktycznych, kanadyjczyka Stefanssona. Urodzony w Winnipegu, wychowany w Stanach Zjednoczonych, objął następnie katedrę antropologii w uniwersytecie w Harvard. Po kilku wycieczkach do Islandji, rozpoczął badania nad biegunem północnym w r. 1906 od zwiędzenia arktycznych części Kanady, przyczem chciał przyłączyć się do ekspedycji Mikelsena. Nie doczekawszy się przybycia okrętu, spędził zimę między eskimosami, i z ich językiem i językiem zapoznał się przez ten czas dokładnie. Po wycieczkach na sąsiednie wyspy, powrócił Stefansson do Kanady. W r. 1908 z biologiem d-rem Andersonem wyjechał na czteroletnią wyprawę w południowe okolice wysp Wiktorja, gdzie rozpoczęto poszukiwania za pokładami miedzi. Poważne znaczenie dla wiedzy miało wówczas odkrycie ras białych eskimosów, o budowie ciała i czaszek ras europejskich. Jednym właśnie z zadań obecnej wyprawy jest zbadanie warunków istnienia tego, tak różnorodnego od ludów podbiegunowych szczepu.

Ochotników dla uczestniczenia w wyprawie znalazło się tak dużo, że nawet miejsca majtków i kucharzy zajęli ludzie z uniwersyteckim wykształceniem.

Jak spis tego sztabu naukowego wskazuje, niezbyt ściśle przestrzegano zasady, aby tylko poddanych angielskich dopuszczać do udziału w podróży.

Drugim komendantem jest dr.

Anderson, towarzysz studjów uniwersyteckich Stefanssona. Andersonowi dodano do pomocy zoologa, duńczyka, F. Johansena, który badał już okolice podbiegunowe, jako członek ekspedycji Erichsena, do wschodniej Grenlandji. Oceanografem jest profesor uniwersytetu w Glasgowie, Murray, biolog, znany z ekspedycji Shackletona; postanowił on, zbadawszy poprzednio już biegun południowy, porównać go obecnie z północnym.

Na pokładzie znajdować się nadto będą: antropolog dr. James i badacz rasy Eskimosów, francuz, H. Berchat.

Wyprawa wyruszyła na dwóch okrętach: na starym statku, służącym dotychczas do łowienia wielorybów, „Karluk”, o 274 tonach pojemności, i na „Jedy Bear”, który zatrzyma się, jako podstawa operacyjna wyprawy, przy wyspach Wiktorja.

W przeciwieństwie do poprzednich wypraw, ekspedycja Stefanssona posługiwać się ma przy pracy tylko najprostszymi środkami. Zapasy żywności, brane dotychczas w tak wielkich ilościach, tworzą nieznaczny ciężar ładunku wyprawy obecnej, gdyż — zdaniem Stefanssona — w okolicach tych należy przyjąć sposób życia, odżywiania się i ubrania eskimosów.

Wedle dotychczasowego planu, jeżeli wyprawa napotka na dalekiej północy na ląd, to „Karluk” odesłany będzie do wysp Wiktorja, a członkowie ekspedycji na czas badań osiedlą się na lądzie. W przeciwnym razie Stefansson zamysła dotrzeć do wysp św. Patryka, tu zaś żyć zimową kwaterą i stąd czynić w zimie na saniach wycieczki na północ i zachód.

Część wyprawy, która badać ma nowo odkryty „europejski” szczep eskimosów, zatrzyma się wprost na wyspach Wiktorja. Prace wyprawy obliczane są na lat kilka, a członkowie jej nie tracą nadziei odkrycia nowego nieznanego lądu.

## Wiadomości ogólne.

○ **Korpus sanitarny.** W tych dniach — jak donoszą „Birż. Wied.” — oczekiwane jest ogłoszenie rozporządzenia o przemianowaniu lekarzy armji i floty na godności oficerskie i o utworzeniu oddzielnego korpusu sanitarnego oficerów sanitarnych.

○ **Zjazd pracowników handlowych.** Komitet organizacyjny IV wszechrosyjskiego zjazdu Towarzystw pracowników handlowych, przedstawił wczoraj naczelnikowi miasta Moskwy skrutki większości referatów.

W sprawie udziału w zjeździe delegatów-żydów, postanowiono, że na zjazd będą dopuszczeni delegaci od tych towarzystw, do których należą tylko żydzi i to tylko po jednym delegacie od każdego towarzystwa.

Zjazd delegatów rozpoczął się.

○ **Żydzi-aptekarze w uniwersytetach.** Ministerjum oświaty wyjaśniło, że w stosunku do żydów-farmaceutów nie będzie stosowane losowanie podczas wstępowania do uniwersytetów.

Przy przyjmowaniu żydów na kursy farmaceutyczne brany będzie pod uwagę tylko czas pracy na stanowiskach pomocników aptekarskich.

○ **Kobiety na kolejach.** Zarząd główny kolei polecił okólnikiem specjalnym, by wszystkie koleje stosowały się do 15 procent normy przy przyjmowaniu kobiet do biur kolejowych.

W r. b. wprowadzone być mają nowe przepisy o zastosowaniu pracy kobiet na kolejach; według tych przepisów kobiety mające wykształcenie średnie lub wyższe, o ile przesłużyły na posadzie etatowej więcej niż 2 lata, otrzymać mają prawo stanowiska wyższych funkcjonariuszów biurowych.

○ **O prawa rozwiedzionych żydówek.** Pomiedzy ministerjum skarbu a spraw wewnętrznych istnieje nieporozumienie w sprawie przywrócenia rozwiedzionym żydówkom praw ich rodziców. Pod-

czas gdy ministerjum skarbu jest za przywróceniem tych praw, ministerjum spraw wewnętrznych jest temu przeciwnie.

## Ze świata.

□ **Socjalista członkiem izby panów.** Wydział okręgowy Fryslandji wybrał zastępcą swym do holenderskiej izby wyższej inżyniera van Kola, jednego z przywódców socjalistycznych w Holandji.

□ **Bezrobocie w najmniej. szem państewku.** Księstwo Lichtenstein ma duży kłopot, zastrajkowali tam bowiem przed tygodniem listonosze, skarżąc się na przeciążenie pracą i złe wynagrodzenie.

Bezrobocie dotychczas nie załagodzone, wobec czego każdy z mieszkańców państewka tego, liczącego 159 kilometrów, musi sam zgłaszać się na pocztę po odbiór listów.

□ **Katastrofa kolei napowietrznej.** Przy kolei napowietrznej, jadącej do miasta Capri, we Włoszech przerwała się wczoraj wieczorem linia, po której jechał wagon osobowy, zapełniony pasażerami. Wagon spadł w przepaść i rozbił się na szczątki. Dwóch pasażerów zostało zabitych a dziesięciu zranionych.

□ **Nieszczęście automobilowe.** Na szosie ze Szpandawy do Nauen rozbił się we wtorek wieczorem samochód, który chciał wyminać bawiące się na drodze dziecko, przyczem z całą siłą najechał na kamień przydrożny. Szofer Kamaike i owe bawiące się dziecko ponieśli śmierć na miejscu, pewien werkmistrz zaś, który jechał w samochodzie, został skaleczony ciężko.

## Z Cesarstwa.

△ **Akademia wojskowo-lekarska w Petersburgu.** Prasa rosyjska dowiaduje się, że nowa ustawa akademji nie tylko nie zostanie wprowadzona na zasadzie art. 87, lecz przeciwnie zostanie zupełnie zaniechana, a na miejsce jej zostanie przywrócona dawna.

△ **Niezatwierdzenie prof. Petrażyckiego.** Minister oświaty nie zatwierdził wyboru prof. Petrażyckiego, znanego prawnika i socjologa polskiego, na stanowisko dziekana wydziału prawnego.

Odmowa ministerjalna nie zawiera żadnych motywów.

△ **Wybory do Dumy.** Onegdaj odbyły się w Riazaniu wybory do Dumy państwowej, na miejsce zmarłego posła Rastowa. Wybrany został właściciel ziemski, uczonego agronom, Iwanow, postępowiec.

△ **Zjazd Szerłoków rosyjskich.** W Petersburgu otwarty został zjazd naczelników wydziałów śledczych. W pracach zjazdu przyjmują udział wiceminister spraw wewn. Dzimkowskij, dyrektor departamentu policji Bieleckij, wicedyrektorowie radca prawny ministra spraw wewn. Tregubow, przedstawiciele tegoż ministerjum i korpusu żandarmerji. Zjazd potrwa 10 dni. Kierować pracami zjazdu będzie dyrektor departamentu policji Bieleckij.

△ **Członek Dumy pod sądem.** Członek Dumy państwowej socjalista Skobelow pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej według artykułu 129 kodeksu karnego za napisanie artykułu „Czas pomyśleć”, w czasopiśmie zawodowym „Nasze Słowo”, wychodzącym w Baku.

△ **Wypadek dżumy.** Z Astrachania komunikują, że ekspertyza lekarska ustanowiła, że śmierć dziewczyny w Zytkurze nastąpiła wskutek dżumy bębenkowej.

△ **Kara śmierci.** Z Kijowa donoszą, że onegdaj nad ranem wykonano wyrok śmierci przez rozstrzelanie, nad żołnierzem Mielnikowym, skazanym przez sąd wojenny za zabójstwo i poranienie zwierzętników.

△ **„Ułaskawieni”.** Ministerjum oświaty zakończyło sporządzanie listy studentów, którzy zostali usunięci z uniwersytetów za udział w

zamieszkach, a teraz mają być z powrotem przyjęci do uczelni. Na liście tej jest przeszło 800 studentów. Odpowiednie rozporządzenie będzie wydane nie wcześniej, niż w sierpniu.

## Z Litwy i Rusi.

× **Rugi żydów z Kijowa.** — Policja kijowska przedstawiła władzom wyższym sprawozdanie z dotychczasowych obław na żydów. W ciągu miesiąca bieżącego w 136 obławach aresztowano 444 żydów, nieposiadających prawa pobytu. Na przyszłość obławy mają być urządzane rano, nie zaś nocą.

× **Pojedynek.** „Głos Białostoki” donosi, że niedawno za granicą odbył się krwawy pojedynek dwóch znanych i zamożnych ziemian z pow. wolkowskiego pp. Sieheń i Bychowca. P. Sieheń został ciężko ranny w dolną część piersi. Powodem był zatarg osobisty.

× **Za tajne nauczanie.** — Według „Gaz. Białost.” 15 włościan wsi Kurczewce, w gminie Krynki, gub. grodzieńskiej, którzy w roku 1911 prosili Bronisława Łokicia, by ten uczył dzieci, zostało ukaranych na grzywny po 200 rb. z zamianą na areszt miesięczny. Podsądni nie mogli się dosyć nadziwić, że spotka ich kara za naukę „ruskiej gramotie”.

## Wiadomości krajowe.

+ **Skutki polityki nacjonalistycznej.** „Mołwa” w korespondencji z Warszawy, zwraca uwagę na ujemne zjawiska walki władz miejscowych z Polakami-katolikami na Chełmszczyźnie. Mianowicie: Bank włościański proteguje włościan tylko prawosławnych. Wykłady w towarzystwie rolniczym zostały zabronione. Jednocześnie życie miejscowe ulega dezorganizacji. Bandyci wyprawiają orgje. Drogi komunikacyjne okropne, kredyt ograniczony.

Jednym słowem — pisze „Mołwa” — życie na Chełmszczyźnie zostało zmącone wskutek polityki nacjonalistycznej.

+ **Zywcem spalony.** Podczas pożaru w Kłavarij Górnej pod Częstochową, spalił się w stodole żołnierz 14 mitawskiego pułku huzarów.

+ **Utonięcie.** Jak donosi „Ziemia Lub.”, w rzece Bystrzycy utonęły cztery kąpiące się kobiety.

+ **Ujęcie bandyty.** Z miasteczka Ujazd w gub. piotrkowskiej donoszą: Podczas ostatniego jarmarku jakiś człowiek zaczął wypytywać parobka ze sklepu p. Piekarskiego, czy jest on bogaty. Parobek zakomunikował o tem p. P., a ten dał znać policji, która w porę aresztowała bandytę. Znaleziono przy nim brauning i nóż. Bandytę okuto w kajdany i wysłano pod konwojem do Brzezin.

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

## KALENDARZYK.

—  
Piątek, 11 lipca 1918 r.  
Dziś: Pelagji P. M.  
Jutro: Jana Gwalberta Op.

## Kronika.

= (f) **Sprawy miejskie.** — Wczoraj wieczorem, w magistracie tutejszym odbyło się posiedzenie w sprawie powiększenia lokalu dla drugiego gimnazjum rządowego, mieszczącego się w domu przy ulicy Długiej № 29.

Przewodniczył prezydent miasta p. Pieńkowski.

Na porządku dziennym był projekt wynajęcia lokalu na pomieszcze-

nie 4 klas równoległych na trzecim piętrze w sąsiednim domu № 81.

Ponieważ jednak właściciel tego domu, stawia warunki zbyt wygórowane, a przytem rozlokowanie szkoły w dwóch domach byłoby wielce niedogodnym, przeto projekt ten odrzucono.

Ponieważ jednak obecny lokal jest zbyt mały i absolutnie niema mowy, aby zadowolił potrzeby szkoły, obmyślono sposób inny.

Na urządzenie czterech klas równoległych przeznaczono mieszkanie dyrektora, mieszczące się w domu № 29, dla dyrektora zaś magistrat wynajmie mieszkanie w innym domu.

Właściciel domu № 29 zawiadomił magistrat, że według kontraktu lokal szkoły winien być odnowiony jej kosztem.

Magistrat na ten cel wyznaczył 700 rb.

#### (f) Podatki skarbowe.

Wpływ podatków skarbowych do kasy miejskiej, był w czerwcu r. b. następujący: podatku mieszkaniowego wpłynęło 22,014 rb. 64 kop., pozostało do ściągnięcia 149,419 rb. 86 kop. Premji zasadniczej ubezpieczeniowej wpłynęło 20,912 rb., pozostało do ściągnięcia 127,770 rb. 80 kop. Dodatkowej premji ubezpieczeniowej wpłynęło 374 rb. 4 kop., pozostało do ściągnięcia 2,188 rb. 48 kop. Podatku transportowego wpłacono 78 rb. 41 kop., zaległości stanowią jeszcze 975 rb. 15 kop. Podatku drogowego wpłacono 25,706 rb. 80 kop., zaległości stanowią jeszcze 169,551 rb. 1 kop.

#### (g) O sekwestratorów.

W mieście naszym istnieją obecnie osiem posad sekwestratorów miejskich. Tak nieznaczna liczba sekwestratorów, wyznaczona przed 14 laty, gdy w Łodzi było 3600 nieruchomości, nie może oczywiście podołać pracy obecnie, gdy liczba domów wzrosła do 6000.

Wobec tego magistrat zwrócił się po raz czwarty do ministerjum z prośbą o powiększenie liczby sekwestratorów do dziesięciu. Ministerjum odrzuciło jednak tę prośbę do czasu zaprowadzenia samorządu miejskiego.

#### (h) List p. Wścieklicy.

W ostatnich „Okruczach“, zamieszczonych w sobotnim numerze „Kurjera“, omawiane było zapatrywanie się na panujące strajki w Łodzi sekretarza łódzkiego komitetu handlu i przemysłu, p. Władysława Wścieklicy, wyrażone w rozmowie z jednym z przedstawicieli prasy warszawskiej.

W sprawie tej otrzymaliśmy od p. Wścieklicy list, w którym tenże kategorycznie zaprzecza, jakoby miał wyrazić się, iż „robotnik łódzki opływa jak pączek w masle“, a tylko podał cyfry przeciętnych zarobków robotników łódzkich w przemyśle bawełnianym i wełnianym, wzięte z ogłoszonej drukiem przez łódzki Komitet giełdowy statystyki, opracowanej na podstawie danych, dostarczonych temuż Komitetowi przez inspekcję fabryczną.

Z cyframi owemi — oświadcza p. Wścieklica — zestawili urzędowe dane statystyczne, ogłoszone przez ministerjum handlu i przemysłu o przeciętnych zarobkach robotników w tychże gałęziach przemysłu w guberniach: moskiewskiej, włodzimierskiej, petersburskiej, warszawskiej i piotrkowskiej. Porównanie to wykazało, że zarobki robotników u nas są znacznie wyższe, niż w Rosji.

Tyle w kwestiach zasadniczych pisze do nas p. Wścieklica, szkoda tylko, że, stwierdzając, iż zarobki robotników w Cesarstwie są niższe od takichże w Łodzi, nie zastanowił się nad warunkami ekonomicznymi, w jakich żyje robotnik w Cesarstwie i Królestwie.

Na dowód, że słowa p. Wścieklicy nie spłynęły do nas wraz z ulewami ostatnimi deszczami, przytoczamy dosłownie za „Kurjerem Porannym“: o zapatrywaniu p. Wścieklicy w sprawie nieprzejednanej stanowiska szczególnie większych fabrykantów łódzkich:

„Czem się tłumaczy to nieprzejednane stanowisko — pisze „Kurjer Poranny“, — na to odpowiedź znajdujemy w następujących słowach sekretarza łódzkiego komitetu handlu i przemysłu, p. Władysława Wścieklicy.

Powiedział on:

— Robotnik zbyt jest wyczerpany okresem czasów złych, by mógł teraz porzucić pracę zarobkową na czas dłuższy“.

P. Wścieklica utrzymuje, że robotnik łódzki opływa jak pączek w masle, zarabia bowiem od 301 rb. rocznie (w przemyśle bawełnianym), do 368 rb. (w wełnianym); w większych zaś fabrykach nawet 472 rb.“

== (f) Rewizja inspekcji. Wczoraj przybył do Łodzi okręgowy inspektor fabryczny na Królestwo Polskie p. Warencow i w towarzystwie starszego inspektora fabrycznego gubernji piotrkowskiej p. Sterna odwiedzał kancelarje inspektorów fabrycznych, interesując się ruchem obecnym w fabrykach łódzkich.

== (r) Na urlop. Prezydent m. p. Pięnkowski wyjeżdża na urlop. Sędzia pokoju i rew. p. Hlucik wyjechał na urlop. Zastępować go będzie kandydat do posad sądowych p. Krauze.

== (r) Osobiste. Artysta malarz i profesor tutejszych szkół, p. Ryszard Radwański wyjechał do Dreżna na wypoczynek letni.

== (f) Z sądownictwa. Kancelarja sądu pokoju 7 rewiru została przeniesiona z lokalu przy ul. Pańskiej nr. 25 na ul. Karola nr. 8.

== (f) Drugi międzynarodowy kongres drogistów. Założony w roku 1912 międzynarodowy związek drogistów odbył 29 czerwca w Zurichu drugie zebranie związkowe pod przewodnictwem niemieckiego związku drogistów. Obecni byli przedstawiciele fachowych stowarzyszeń farmaceutycznych Belgji, Niemiec, Niderlandów, Austrii, Rosji, Królestwa Polskiego, prócz tego zaś wzięli udział przedstawiciele Danji, Szwecji i Węgier.

Przedmiotem szerokich rozpraw była kwestja szkół fachowych; postanowiono aby każdy kraj opracował oddzielnie materiały w tej sprawie.

Omawiano także kwestję cen artykułów patentowanych (specyfików) w krajach pozaniemieckich.

Prezesami związku wybrano pp.: Dreslera z Dreżna (niemiecki związek drogistów), Rottenborna z Pragi (powszechny austriacki związek drogistów) i Krebsa z Brukseli (związek drogistów belgijskich). Na najbliższy kongres międzynarodowy drogistów, w r. 1914 obrano Brukselę.

#### (d) W sprawie bruków.

Jak już donosiliśmy, starszy architekt m. Łodzi p. Nebelski wyjechał do Petersburga. Jak okazuje się obecnie wyjazd p. Nebelskiego związany jest z projektem zabrukowania szeregu ulic Łodzi. Kosztorys wynosi 400,000 rubli.

Podobno projekt ten uzyskał już sankcję władz w Petersburgu. Ldzie obecnie o przyspieszenie wysłania go do Łodzi, aby jeszcze w lecie obecnie można było rozpocząć roboty. Bruki nasze są w stanie opłakanym.

#### (b) Rewizja w kasie pożyczkowo-oszczędnościowej.

Inspektor do spraw drobnego kredytu p. Krestjanow dokonał między innymi rewizji w II kasie pożyczkowo-oszczędnościowej, przy ul. Piotrkowskiej № 88, gdzie znaleziono księgi w należytem porządku.

— Inspektor przyrzekł poprze prośbę T-wa o udzielenie mu z Banku Państwa pożyczki w sumie 10 tysięcy rubli.

#### (k) O rynek bałucki.

Władze gubernjalne zażądały od wójta gminy Radogoszcz, wyjaśnienia, do kogo należy rynek bałucki, czy nie należał on kiedyś do obywateli Bałut, stanowiąc ogólnogromadzką własność, a zatem czy w danym wypadku zagarnięcia rynku przez inż. Wiesława Gerlicza, niema faktu nieprawnego przywłaszczenia mienia publicznego przez osobę prywatną.

Stosownie do faktycznego stanu rzeczy, polecono wójtowi gminy rozpocząć odpowiednie kroki, celem restytucji dobra publicznego.

Nadmieniamy przytem, że z chwilą objęcia w posiadanie rynku bałuckiego przez dyr. Gerlicza, Bałuty pozostaną bez placu targowego.

== (s) Pożyteczna szkoła. — Kilka lat temu nauczyciel, członek tutejszego rzemieślniczego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, po porozumieniu się z zarządem i radą tegoż Tow., uzyskał koncesję na otwarcie szkoły prywatnej koedukacyjnej z kursami przemysłowo-rzemieślniczymi, aby ułatwić niezamożnej młodzieży rzemieślniczej pociągnięcie korzystania z oświaty ogólnej i jednocześnie z wykształcenia zawodowego.

W celu zebrania funduszu niezbędnie potrzebnego na otwarcie szkoły, koncesjonariusz odwołał się o poparcie do ludzi dobrej woli.

Na razie fundusz szkolny utworzyły udziały od 5 do 50 rb., złożone przez pp. Aleksandra Osuchowskiego, Stanisława Łapińskiego, Jana Stephanusa, Fabjana Strzebieckiego, Antoniego Idzikowskiego, Emilję Tucholską, Antoniego Tucholskiego, Józefa Stasiaka, Marijana Borowicza, Walentego Urszulaka, Błażeja Bergiera, Tomasza Katnera, Wandę Kudarowową, Walentego Grochowina, Modesta Sobocińskiego, Edmunda Muszyńskiego, Teodora Wesołowskiego, Leona Grzybowskiego, Jana Mikołajtysa, Franciszka Gralińskiego i Jana Styczyńskiego.

Szkoła została otwartą i w ciągu ostatnich lat mieściła się przy ulicy Wólczajskiej № 189, funkcjonując w zakresie tylko jednej klasy.

Obecnie, ze względu na wzrastającą potrzebę rozszerzenia działalności szkoły został wynajęty nowy lokal obszerniejszy, odpowiadający pedagogicznemu i higienicznemu wymaganiom, przy ul. Płockiej № 26, — lecz do należytego urządzenia i poprowadzenia szkoły niezbędnie potrzebny jest jeszcze pewien fundusz.

Ponieważ fundusz szkolny tworzy się wyłącznie z drobnych udziałów, przeto poparcie szkole można łatwo okazać przez zapisywanie się w poczet członków Tow. pomienionej szkoły, przyczem uczestnicy, posyłający do niej swe dzieci, korzystają z opłat ulgowych, a po 6 latach mogą otrzymać zwrot włożonych udziałów wraz z przypadającymi odsetkami.

Założyciele uczelni, jak widać z powyższego, opierają jej egzystencję i byt na zasadach współdzielczych, ufni, że grosz użyty do szkole podobnego typu przyniesie naszemu miastu istotny pożytek.

Bliższych informacji udziela i zapisy na członków przyjmuje kancelarja szkoły w Łodzi, przy ulicy Płockiej № 26, w pobliżu ulic Nowo-Zarzewskiej i Widzewskiej, oraz biuro łódzkiego rzemieślniczego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, przy ul. Nawrot № 18.

== (r) „Biuro pomocy“. Przy Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych (ul. Spacerowa 21), utworzone zostało „Biuro pomocy w sprawach ubezpieczenia“ dla członków Stow.

W zakres działalności Biura wchodzi: 1) zbieranie wszelkich materiałów z dziedziny asekuracji życiowej, 2) szerzenie idei ubezpieczenia, 3) udzielanie informacji i porad, 4) wyjednanie u towarzystw ubezpieczeń ulg i ustępstw, 5) organizacja zbiorowych ubezpieczeń itd.

#### (r) Z „Popularnego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego“.

W niedzielę dnia 18 b. m., o godzinie 5 po południu, odbędzie się poświęcenie lokalu „Popularnego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego“, przy ulicy Widzewskiej № 101.

We wtorek dnia 15 b. m. nastąpi otwarcie działalności Towarzystwa.

== (k) O higieniczne lokale szkolne. Zarząd gminy żyd. zwrócił się do inspektora szkół elementarnych p. Szezegłowa, z prośbą, aby utworzono, na wzór Warszawy, specjalną komisję kwaterunkową, której zadaniem będzie kontrolowanie stanu higienicznego lokali szkolnych.

Do komisji tej wejść mają przedstawiciele władzy szkolnej, dozoru bóżniczego i lekarz szkolny.

== (s) Z fabryk. W tkalni mechanicznej Malniaka i s-ki, przy ul. Zakątnej nr. 84, we wtorek upłynęło dwa tygodnie od dnia, w którym robotnicy zażądali podwyżki w stosunku od 10 do 20 procent. We wspomnianym dniu przybył zawiadomca fabryki p. Jachimowicz i zawiadomił robotników, iż fabryka zostanie zamknięta. Wobec tego tkacze w liczbie 70 opuścili mury fabryczne.

== (r) Przerwali pracę robotnicy w następujących fabrykach: w fa-

bryce Branera, przy ul. Przejazd, — 29 robotników; w przedzalni braci Feitelbaum, przy ul. Przejazd nr. 58, — 96 robotników; w fabryce Fabrykanta i Rosenblata, przy ul. Wierzbowej, — 64 robotników; w fabryce Warszawskiego, — 25 robotników; w fabryce guzików Raskina i Blocha, — 74 robotników.

== (d) W dalszym ciągu porzucili pracę:

W fabryce Sz. Rogirera, przy ul. Wólczajskiej pod nr. 123, porzucili pracę 50 robotników.

W fabryce Maksymiljana Szyfera, przy ul. Wólczajskiej pod nr. 127, porzucili pracę 21 robotników, (uprzednio w tej fabryce porzucili pracę 75 rob., 108 zaś zgłosiło żądania).

W fabryce Leonharda, Walkera i Girbardta, porzucili pracę 229 robotników, (przedtem porzucili już pracę w tej fabryce 114 rob.), — pracuje obecnie jeszcze 894 robotników.

W fabryce przedzalniczej Desurmonta, Motte i C-o, przy ul. Wólczajskiej, w oddziałach stolarni i ślusarni porzucili pracę 88 robotników.

W fabryce Haffkina i Towa, przy ul. Konstanyńowskiej pod nr. 98, porzucili pracę 58 robotników.

W fabryce Franciszka Kindermanna, przy ul. Łąkowej wszystkie oddziały zostały zamknięte na czas nieograniczony, z powodu porzucenia pracy przez robotników.

Zgłosili żądania podwyższenia płacy:

W fabryce Glingera i Szulca, przy ul. Kątnej, 300 robotników zażądali 30 proc. podwyżki.

Przystąpili do pracy w fabryce S. Danzigera i s-ki, przy ul. Kątnej, po dojściu do porozumienia. Żądania zgłaszało kilkuset robotników.

— (k) Tkacze fabryki Reichmana i Halperna, przy ul. Staro-Wólczajskiej nr. 6, w liczbie 40, uzyskawszy żadaną podwyżkę, po jednodniowym strajku przystąpili do pracy.

— (k) Robotnicy nonej zmiany przedzalni Jakóba Wojdystawskiego, przy ul. Długiej nr. 117, w liczbie 73, po 5 dniowym strajku wczoraj o godz. 7 wieczorem przystąpili do pracy, zaś robotnicy dziennej zmiany w tejże fabryce w liczbie 129 wczoraj o godz. 5 i pół po poł., porzucili pracę i dziś nie pracują. Żadają podwyżki od 25 do 30 procent.

— (d) Porzucili robotnicy pracę w następujących fabrykach: Ch. Sielberga, przy ul. Piotrkowskiej nr. 168; Michała Kohna, przy ul. Wierzbowej — 111 robotników; M. Privesa, przy ul. Południowej nr. 52; braci Dobranickich, przy ul. Cegielnianej nr. 89 — 74 robotników przedzalni; Raskina i Blocha, przy ul. Widzewskiej nr. 48 — 48 robotników.

Postawili żądania podwyższenia płacy robotnicy następujących fabryk: I. Amrbacha, przy ul. Mikołajewskiej nr. 68; Franciszka Ramischa, przy ul. Piotrkowskiej nr. 140 — 162 robotników przedzalni o 20 proc. i w przedzalni Gustawa Szrejera, przy ul. Dzielnej nr. 44 — 117 robotników.

Zarząd Tow. ako. L. Gromana zawiadomił robotników, że z powodu strajku w kilku oddziałach, fabryka została zamknięta na czas nieograniczony. W fabryce tej pracuje 2400 robotników.

#### (d) Z gazowni miejskiej.

Wczoraj w zakładach gazowni miejskiej przy ul. Targowej № 86 robotnicy, zapalający latarnie w mieście, w liczbie 44, postawili żądanie podwyższenia płacy, nie wymawiając jednak pracy na 2 tygodnie. Żądaniom ich odmówiono. Robotnicy ci otrzymują 1 rb. dziennie, 30 hektogramów koku na opał i gratyfikację roczną w wysokości 2 tygodniowego zarobku. W gazowni miejskiej pracuje 280 robotników.

== (r) Ze związku zdunów. W niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 2 po południu, w lokalu własnym, przy ul. Główniej № 11, odbędzie się półroczne zebranie członków Zgromadzenia czeladzi zdunów.

== (f) Skandal w gminie żydowskiej. Ciągająca się już od dłuższego czasu sprawa nieprawidłowego zestawienia etatu szkolnego na rok 1918, już po raz drugi doprowadziła do skandalu w gminie.

Członkowie opozycji przy sprawdzaniu etatu zażądali okazania kais-

tek gminy. Na to pod żadnym pozorem nie chcieli się zgodzić członkowie dozoru bóżnicznego, twierdząc, że ksiązek nikt niema prawa przeglądać.

Rokowania zerwano. Opozycja wystąpiła ze skargą do gubernatora piotrkowskiego, ten zaś sprawę polecił rozpatrzyć prezydentowi m. Łodzi. Prezydent zwołał zebranie członków dozoru i opozycji, usiłując pogodzić strony.

Członkowie dozoru nie chcieli słyszeć o przedstawieniu ksiąg komisji, sprawdzającej etat. Opozycja dowodziła znowu, że książki są w nieporządku, zaznaczając między innymi, że zniknęło 2075 rb., wpłacone za grób Mojżesza Grawego.

Wobec tego, prezydent zażądał ksiązek. Po sprawdzeniu ich w magistracie znaleziono, że są w zupełnym porządku.

Wykazuje się teraz, że cała burza, wywołana o etat, miała tylko na celu wywołanie intryg i skompromitowanie członków dozoru.

Wśród społeczeństwa tygodniowego panuje z tego powodu silne wzburzenie.

(k) **Odmowa zapomogi.** Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Tow. dobroczynności zwrócił się w swoim czasie do władz administracyjnych w Radogoszczu z prośbą, o wyasygnowanie 1000 rb. z funduszy gromadzkich, jako zapomogi dla przytulni dla pobożnie, otwartego w Radogoszczu przez Tow.

Obecnie, na posiedzeniu pełnomocników od gmin i miejscowości podmiejskich, prośbie tej odmówiono z powodu braku funduszy.

(d) **Ze straży ogniowej.** Komendant miejskiej straży ogniowej przedstawił gubernatorowi piotrkowskiemu projekt przekształcenia tej straży.

Gubernator przesłał tę prośbę do magistratu łódzkiego, polecając zwołać specjalne zebranie dla omówienia projektu.

(k) **Ze Zgrom. majstrów malarskich.** Wczoraj w lokalu gospody przy ul. Nawrot nr. 20, odbyło się kwartalne zebranie członków zgromadzenia majstrów malarskich.

Obrodam przewodniczył asesor magistratu, p. Stanisław Bocheński. Na zebraniu zapisano 7 uczeni i wypisano 3 czeladników: Feliksa Nikodemskiego, Antoniego Haussa i Konstantego Sokółowskiego. Składek przyjęto 69 rb. 90 kop.

(r) **Ze zgromadzenia czeladników krawieckich.** W lokalu przy ul. Juliusza nr. 18, pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Lebiody i przy udziale podstarszego p. Lisieckiego, odbyło się kwartalne zebranie zgromadzenia czeladników krawieckich.

Dział pracy ma do obsadzenia dwa warsztaty w pierwszorzędnej firmie; zdolni czeladnicy mogą zgłosić się do lokalu zarządu po bliższe informacje w tej sprawie.

Stan kasy wylazuje na kwartał bieżący 512 rb. 88 kop.

Zarząd zgromadzenia postanowił zawiadomić czeladników oraz majstrów cechowych, że zjazd krawców w Warszawie, z przyczyn od zarządu cechu warszawskiego niezależnych, odroczony został na czas nieokreślony.

(k) **Ze Stow. majstrów piekarskich.** Wczoraj o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ulicy Podleśnej № 1, odbyło się kwartalne zebranie majstrów piekarskich pod przewodnictwem p. W. Kopezyńskiego i przy współudziale 29 członków.

W kasie cechowej znajduje się 29 rb. 40 kop., w kasie rzemieślniczej 300 rb. i w kasie przemysłowców 4,007 rb. 60 kop., razem 4,337 rb.

Przyjęto w poczet czeladników 8 osób, wypisano na uczeni 11.

(k) **U wstążkarzy.** Na ostatnim zebraniu miesięcznym członków Stow. zawodowego pracowników przemysłu wstążkowego, między innymi sprawami obradowano nad projektem sporządzenia normalnego cennika płacy w branży wstążkowej, przyczem skontrolowano, że zarząd nie w tym kierunku nie mógł opracować z przyczyn słabego interesowania się ogółu wstążkarzy tą kwestją.

Ponieważ dotychczasowy prezes Stow. p. Gustaw Hampel ustępuje z zajmowanego stanowiska, przeto dla

przeprowadzenia wyborów i obrad nad kwestją normalnego cennika płacy, postanowiono na sobotę 2 sierpnia r. b. zwołać nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow.

(s) **Z Helenowa.** Wczoraj, przy bardzo licznych współudziale publiczności, odbył się beneficjny koncert orkiestry, grywającej w Helenowie, ulubieńca stałych bywalców parku, p. Furmańskiego.

Beneficjanta przyjmowano owa- cyjnie i zasypano żywym kwieciami.

(h) **List gończy.** Sędzia pokoju 9 rewiru poszukuje listami gończymi 18 letniego Józefa Wierzbickiego, mieszkańca gminy Goszczanów, pow. tureckiego oskarżonego o kradzież.

### Wypadki

(o) **Aresztowanie złodziei.** Ze składu drzewa Lejbusia Rozenberga, przy ul. Wodnej nr. 7, od kilku miesięcy gineją deski. Wartość skradzionych desek, właściciel składu ocenia na 280 rb.

Przeprowadzono w tej sprawie dochodzenie i część desek znaleziono u Wojciecha Banasiaka, przy ul. Złotej nr. 1, a pozostałe — u Piotra Guski, przy ul. Wodnej nr. 22.

Banasiaka i Guskę aresztowano.

(p) **Krwawa bójka** rozegrała się wczoraj pomiędzy kilkoma ludźmi przy zbiegu ulic Konstancyńskiej i Zakątnej.

Ofiarą rozprawy stał się niejaki Władysław Herman, 23 lat, raniony nożem w twarz i lewą ramię.

Stan rannego jest bardzo groźny odwieziono go do szpitala Czerw. Krzyża.

Jednego z uczestników bójki aresztowano, pozostali zdolali zbiec.

(o) **Kradzież z włamaniem.** Wczoraj w nocy, niewiadomi złodzieje, wyłamawszy zamki, dostali się do księgarni braci Erdman, przy ul. Piotrkowskiej nr. 157, skąd skradli ksiązek za kilkadziesiąt rubli i dwie puszki do zbierania ofiar.

(o) **Znaczna kradzież.** Z mieszkania Szlamy Gutmana, przy ul. Wólczańskiej nr. 37, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 500 rb.

(p) **Przejechanie.** Na ul. Wschodniej nr. 66, przejechana została wczoraj powozem prywatnym służąca, Wilhelmina Winsek.

Lekarz Pogotowia stwierdził okaleczenie całego ciała i udzielił jej pierwszej pomocy.

(r) **Zderzenie wozów.** Wczoraj wiecz., na ul. Łagiewnickiej nr. 9, wskutek nieostrożności woźniców nastąpiło zderzenie dwóch wozów. Jeden z woźniców, Alter Trauholtz, 28 lat, spadł z kozia na bruk, co spowodowało wstrząśnienie mózgu i niebezpieczne poranienia. Chorego odwieziono do szpitala Poznańskich.

### Zamiejszcowa.

(d) **Urlop gubernatora.** Gubernator piotrkowski p. Jaczewski korzysta w tym roku tylko z jednomiesięcznego urlopu. Wraca do Piotrkowa około 10 sierpnia.

(z) **Powszechna nauka- nie w gminie Lućmierz.** Na odbyłym onegdaj zebraniu w gminie Lućmierz, w pow. łódzkim, uchwalono jednogłośnie otworzyć w gminie 7 szkół nowych, t. j. tyle ile przewiduje się sieć szkolna, zaprojektowana przez władze okręgu naukowego.

Nowe uczelnie powstaną we wsiach: Proboszczowice, Słowik, Ciosny, Dzierżazna, Sosonów, Stępowizna i Dąbrówka.

Budowa domów szkolnych, oraz budynków gospodarczych dokonana będzie przy materialnym poparcu rządu stopniowo, mianowicie: w r. b. we wsiach Ciosny i Dzierżazna, w r. 1915 — Dąbrówce, w r. 1915 — w Słowiku, w r. 1916 — w Sosnowie, w r. 1917 — Proboszczowicach, w r. 1918 — na Stępowiznie.

Ponieważ obecnie (na 580 dzieci w wieku szkolnym) gmina Lućmierz posiada 3 szkoły, przeto w r. 1918 liczba ich wyniesie 10.

Wszystkie szkoły zaliczone zostaną do kategorii szkół gminnych, wobec czego składki na ich budowę i utrzymanie będą nałożone zarówno na grunty włościańskie jak i dworskie.

Na budowę szkół, oprócz zapomóg rządowych, o które uchwalono wszcząć starania niezwłocznie, gmina

ponosić będzie rocznie około 1920 rb. z czego przypadnie corocznie, aż do czasu wzniesienia uchwalonych szkół na móg ziem około 1 rb. 25 kop.

Pomimo tak znacznych wydatków, gminiaci zgodzili się chętnie ponosić wszelkie ciężary, jakie na nich spadną w myśl podjętej uchwały a nadto przyrzekli na przyszłość powiększać liczbę szkół w miarę przyrostu dzieci w wiekuszkolnym w takim stopniu, aby nigdy żadne dziecko nie było pozbawione możności popierania nauki.

(z) **Ślusarze w Zgierz.** Onegdaj, w lokalu starszego zgromadzenia p. T. Modro przy ul. Szcześliwej nr. 3 w Zgierz, odbyło się zebranie majstrów ślusarskich, na którym zapisano w poczet czeladników 13 uczniów i przyjęto do nauki 5 chłopców.

(x) **W sprawie zapomóg na budowę szkół.** Urzędy gminne otrzymały onegdaj za pośrednictwem naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej, okólnik departamentu szkół początkowych w sprawie przyznawania gminom i gromadom wiejskim jednorazowych zapomóg pieniężnych oraz pożyczek na budowę, rozszerzenie lub kupno budynków szkolnych. W myśl okólnika tego starania o zapomogi i pożyczki na cele wzmiankowane, winny być czynione przez zarządy gmin i gromad zainteresowanych na każdy rok oddzielnie i wszczynane przed upływem 14 grudnia roku poprzedniego.

(x) **Tow. trzeźwości w Zgierz.** Zarząd zgierskiego Tow. trzeźwości „Błękitnego krzyża”, uzyskał pozwolenie władz na urządzenie w r. b. dla swoich członków 3 zabaw leśnych i 12 wieczorów familijnych.

(f) **Zebranie organizacyjne.** W niedzielę, o godz. 5 po południu, w lokalu chojeńskiego Towar. pożyczkowo-oszczędnościowego, odbędzie się zebranie organizacyjne Tow. szerzenia oświaty im. Henryka Sienkiewicza.

(z) **Echa morderstwa.** Jak to już donosiliśmy, na polach wsi Juljanów, gminy Chojny, w pobliżu drogi wiodącej z Jędrzejowa do Chojen znaleziono w poniedziałek zwłoki jakiejś kobiety z kilku głębokimi ranami na głowie i siniakami na szyi i piersiach. Sledztwo ustaliło, iż były to zwłoki mieszkanki wsi Jędrzejów, w gminie Wiskitno, Karoliny Frajtakówny, lat 44. Denatka w dniu krytycznym, o godz. 5 rano jak zwykle udała się z dwoma konwiami mleka do Chojen i w powrotnej drodze padła ofiarą morderstwa.

Istnieje podejrzenie, że morderstwo zostało dokonane na tle rabunkowym.

O ile podejrzenia te są słuszne wykaże niezawodnie dalsze śledztwo.

### Rozrywki i zabawy.

(c) **Zabawa chóru.** W niedzielę, dnia 13 b. m., w lesie p. Langego w Radogoszczu odbędzie się zabawa, organizowana przez członków chóru sumowego przy kościele św. Krzyża.

Zabawa urozmaicona będzie wieloma atrakcjami. W razie niepogody zabawa odroczona zostanie do niedzieli następnej. Początek o godz. 12 w południe.

(:) **Z „Liry” zgierskiej.** W niedzielę nadchodząca, zgierskie Tow. śpiewacze „Lira”, urządza dla swych członków i wprowadzonych gości zabawę w lesie zgierskim, pomiędzy linją tramwajową, a torem kolei kaliskiej.

Początek zabawy o godz. 2 po południu.

### Ze sceny i estrady.

#### Koncerty orkiestry W. S. O.

Koncerty orkiestry pod dyr. A. Sielskiego i zabawy zapowiedziane na sobotę i niedzielę — obudziły niezwykłe zainteresowanie bogactwem programu, w którym widzący: rano o godz. 9 poranki popularne; o godz. 4 zabawy dla młodzieży i dzieci pod kierunkiem znakomitego specjalisty p. Szczepańskiego; o godz. 7 wielki koncert orkiestry dętej i mandoli-

stów pod dyr. A. Sielskiego; o godz. 9 i pół niebawem pokazy transformistyczne p. Szczepańskiego, który zastąpi trupe z 45 osób, wszystkie role kobiece i męskie wykona sam.

Na dzisiejszym koncercie symfonicznym będzie wykonana symfonia „Wesele wiejskie” Goldmarka, dwa preludja Chopina, uwertura 1912 r. Czajewskiego, „Rondo capriccioso” Mendelsohna. Po za programem będą wykonane fantazje z op. „Tosca” Puccini i z op. „Pajace” Leoncavallo.

#### Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

- Dziś, „Gromiwoja”.
- W sobotę — „Lilje”.
- W niedzielę — „Gromiwoja”.

### Z sali obrad.

#### Z Pogotowia Ratunkowego.

Wczoraj, o godz. 9 wieca, w lokalu własnym, przy ul. Długiej № 88, odbyło się w drugim terminie ogólne roczne zebranie członków łódzkiego „Pogotowia ratunkowego”.

Przybyło na zebranie 16 osób. Zagał posiedzenie prezes zarządu, dr. Alfred Krusze, poczem na przewodniczącego powołano dr. Kosińskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów adw. przys. Aleksandra Babickiego i p. Ludwika Nowińskiego, a na sekretarza dr. Tenenbauma.

Nad sprawozdaniem z działalności za rok ubiegły wywiązała się ożywiona dyskusja. W kwestji odwożenia chorych karetkami Pogotowia do szpitali i pobierania za to opłaty, uchwalono, że w wypadkach ciężkich, gdy lekarz uzna to za konieczne, chorego obowiązkowo przewozić się do szpitala, jeżeli zaś chory może pozostać na miejscu, a fabrykant chce, aby go przewieźć do szpitala karetką Pogotowia, płaci za przewóz podług ustanowionej taksy.

Dr. Kosiński zaproponował zmianę i punktu ustawy, głoszącego, że Pogotowie jeździ tylko do wypadków nieszczęśliwych, jakie się zdarzają w miejscach publicznych, a do wypadków, które się zdarzają w mieszkaniach prywatnych, jeździć nie może. Dr. Kosiński twierdził, że to ograniczenie działalności Pogotowia ratunkowego wpływa na rozwój działalności instytucji Pogotowia ratunkowego nocnego „Linax Hacedek”, które podobno nie stoi na wysokości zadania.

Projekt d-ra Kosińskiego uznano za niemożliwy do przyjęcia.

Po zaakceptowaniu sprawozdania kasowego za rok 1912, które wykazało w przychodzie 29439 rb. 19 kop., w pozostałości z 1911 r. 2459 rb. 67 kop. i przeniesieniu przewyżki 31806 rb. 88 kop. na fundusz dochodów za rok bieżący, zatwierdzono bilans T-wa za rok ubiegły w sumie ogólnej 72498 rb. 25 k.

Preliminarz budżetu na rok bieżący przewiduje w dochodach 18,100 rb., w wydatkach zaś 22,300 rb., a zatem wykazuje deficyt 7200 rb.

Na wniosek dr. Pinkusa, który oznajmia, że Pogotowie musi w roku bieżącym musi zakupić czwartą parę koni, co nie jest objęte budżetem, uchwalono upoważnić zarząd do przekroczenia budżetu o 10 proc. i przenoszenia sum z jednej pozycji na drugą.

Przeprowadzone wybory na miejsce 8 ustępnijących członków zarządu, oraz komisji rewizyjnej.

Do zarządu weszli pp.: dr. Kon. Chojnowski i Groszkowski; do komisji rewizyjnej — Edward Heiman, B. Wachs i dr. Jan Wysocki przez aklamację.

Na zakończenie obecni przez powstanie z miejsc uczcili długoletnią i owocną dla Tow. działalność d-ra W. Pinkusa. (k)

### Kronika sądowa.

#### Echa zbrodni w Teresinie.

Onegdaj jak donosi „Kurjer Łódzki”, wileńskie instytucje kredo-

towe oraz Tow. roln. zc otrzymały od członka warsz. sądu okręgowego Bezmienowa urzędowe pismienne zapytanie w sprawie zabitego Wł. ks. Druckiego-Lubeckiego oraz podejrzanego o to zabójstwo bar. Bispinga.

P. Bezmienow prosi o wyjaśnienie szczegółowe czy brali udział obydwaj wymienieni w operacjach danej instytucji i w jakich mianowicie oraz czy byli członkami założycielami którejs z nich i jak znacznym był ich udział.

Wszystkie wiadomości te potrzebne w zakresie lat 1909—1913 r. włącznie.

## Telegramy.

### Zebrań S.-D.

KIJOW, 10 lipca.—Robotnicy socjal-demokracji, w liczbie 17, urządzili potajemne zebranie, na którym był obecny również poseł do Dumy państwowej Burjanow. Policja dowiedziała się o zebraniu i wszystkich uczestników z wyjątkiem Burjanowa — aresztowała. Znalaziono proklamacje.

### Wiec w synagodze.

MIŃSK, 10 lipca, (p). — Wczoraj późnym wieczorem w synagodze policja wykryła potajemny wiec robotniczy, w którym brało udział około 800 osób.

Wielu, usiłując uniknąć aresztowania, ratowało się ucieczką przez otwarte okna pierwszego piętra; kilkunastu odniosło obrażenia. Aresztowano 74 osoby.

### Przeciw kinematografom.

BERLIN, 10 lipca.—Na dzisiejszym posiedzeniu izby posłów minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd rzeszy przedłoży parlamentowi projekt ustawy obrony młodzieży przed złym wpływem kinematografów.

### Odznaczenie Brindejonca.

PARYŻ, 10 lipca, W gmachu municypalności prezes rady municypalnej i członkowie komitetu podejmowali lotnika Brindejonca de Moulinais i wręczyli mu w imieniu Paryża złoty medal.

### Starcie z chunchuzami.

CHARBIN, 10 (7).—Banda chunchuzów, złożona z 40 ludzi, w pobliżu rozjazdu Ilińskiego, zabiła dziesiętnika rosjanina na koncesji Skidelskiego, wstrzymała przygotowania i spław drzewa oraz rozpedziła robotników.

Podczas wymiany strażów pomiędzy oddziałem straży pogranicznej a chunchuzami raniony został oficer Judin.

### Połączenia telefoniczne.

BERLIN, 10 lipca, (wł.) Na czas pobytu kanclerza niemieckiego Bethmana-Holwega w dobrach jego Hohentienów zaprowadzono specjalne połączenia telefoniczne aby mógł się porozumieć z urzędem spraw zagranicznych w obecnej sytuacji.

### Groźba strajku.

HAMBURG, 10-go lipca, (wł.) — W warsztatach okrętowych grozi wybuch strajku, pracownicy żądają skrócenia dnia pracy i lepszych warunków, ponieważ żądania ich odrzucono, strajk zdaje się być nieunikniony.

### Bunt więźniów.

SZCZECIN, 10-go lipca, (wł.) — W zakładach wychowawczych Wanawie zbuntowali się młodociani przestępcy; powybijali oni szyby; okna i dokonali poważnych spustoszeń. Dozorcy z przerażenia puciekali do lasu, wobec czego 170 wychowanców zbiegło, z których 40 zdołano przytrzymać.

### Zimna i ulew.

MONACHIUM, (wł.), 10 lipca. Od 24 czerwca padają bezustannie deszcze. Okoliczne góry pokryte śniegiem. Panuje dotkliwie zimno dochodzące do 6 proc. R.

### Przeciw językowi polskiemu.

POZNAN, 11 lipca, (wł.). „Posener Tageblatt“ donosi, że żądano od władz miejscowych, aby zabroniły ogłaszania się na ulicach miasta w języku polskim.

### Wyścigi samochodowe.

PARYŻ, 11 lipca, (wł.)—Przybyło tu 16 samochodów rosyjskich, u-

czestniczących w wielkich wyścigach międzynarodowych.

### Walka z nierządem.

LONDYN, 11 lipca, (wł.) — Zakończył się tu V-ty zjazd dla walki z nierządem i poświęcony wyszukaniu środków zaradczych dla handlu dziewczętami.

### Legja cudzoziemska.

MADRYT, 11 lipca, (wł.) — Król Alfons podpisał nową ustawę o utworzeniu legji cudzoziemskiej.

### Krwawe walki.

NOWY JORK, 11 lipca, (wł.) — Na Gilipinach toczą się krwawe walki pomiędzy koczownicami i wojskami amerykańskimi.

Na wyspie Joli krajowcy w liczbie 2 tysięcy zabarykadowali się. — Wojska amerykańskie przypuściły szturm. Wre krwawa walka. Podobno amerykanie mają dotychczas 30 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

### W sprawie zbrojeń.

PARYŻ, 11 lipca, (wł.) Podczas wczorajszych obrad w izbie deputowanych nad projektem przyjmowania do służby wojskowej rekrutów 20 letnich, socjalista ostro zarzucił rządowi, że chce zmarnować najlepsze siły Francji. Opowiadał prezes ministrów Barteou, który powoływał się na to, że projekt ten wyszedł nie z inicjatywy rządu, lecz z łona parlamentu. Rząd przyłączył się do tego wniosku dopiero po zasięgnięciu rady lekarzy. Rząd nie chce wywierać żadnego nacisku w tej sprawie i pragnie rozstrzygnięcie jej pozostawić całkowicie izbie deputowanych. Komisja prawie jednogłośnie, bo wszystkimi głosami przeciwko trzem, odrzuciła ten wniosek.

### Bratobójcza wojna.

BIAŁOGROD, 10 lipca, (wł.) — Przybywają tu ciągle transporty rannych. Lazarety przepelnione. Brak miejsca dla jeńców z wojny tureckiej; przeto przyjęto od nich przysięgę, iż nie będą walczyć przeciw Serbji i puszczone na wolność. **Miastu grozi wybuch cholery.** Rząd wyasygnował 100 franków dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy.

WIEDEN, 11 lipca (wł.) — „Reichspost“ podaje telegram swego sofijskiego korespondenta podany o godz. 5 m. 40, w którym donosi o dalszych zwycięstwach bułgarów; bułgarzy zdobyli Sułtan-Tepe i ścigają serbów uciekających w popłochu. Bułgarzy zajęli pozycje serbskie pod Kamenica. Artylerja bułgarska pobiła greków pod Deirana.

PARYŻ, 10 lipca, (wł.) Dzienniki zgodnie oświadczają, że **sytuacja na Bałkanach staje się coraz groźniejsza.** „Matin jest zdania, że Austrja nie może już być biernym widzem tego co dzieje się na Bałkanach i nie może dopuścić do wzrostu Serbji.

PARYŻ, 10 lipca, (wł.) Agencja Hawasa donosi, że Bułgaria oświadczyła celem szybszego zapobieżenia bratobójczej wojnie na Bałkanach, pozostawienie Rosji wolnej ręki działania.

PARYŻ, (wł.), 11 lipca. Jak informują pisma tutejsze, w odpowiedzi na telegram Sazonowa w sprawie zatargu bałkańskiego, oświadczył rząd bułgarski, że całą winę rozpoczęcia wojny należy przypisać generałowi Sazonowi, który wbrew pokojowemu usposobieniu rządu bułgarskiego, działał na własną rękę. Rząd bułgarski jest nadal pokojowo usposobiony i proponuje Rosji nakłonienie Serbji i Grecji do zaniechania walki. Sazonow posłom rosyjskim w Atenach i Białogrodzie wydał odnośne instrukcje. Po załatwieniu zatargu odbędzie się konferencja premierów w Petersburgu, w której obecnie weźmie udział także przedstawiciel Rumunji. Wszystkie te zamierzenia Rosji popiera w zupełności Francja.

KONSTANTYNOPOL, 11 lipca. (wł.) Rząd turecki zażądał od Bułgarii, aby natychmiast po wycofaniu swych wojsk z Rodosto i z nad Mar-mara, przystąpiła do uregulowania nowej granicy bułgarsko tureckiej. Najwidoczniej Turcja chce wyzyskać trudne położenie Bułgarii na swoją korzyść.

PARYŻ 11 lipca, (wł.) „Temps“ i „Liberte“ wzywają Rosję, aby obecnie zajęła się pogodzeniem poważnionych braci na Bałkanach, gdyż sytuacja staje się coraz groźniejszą i nie jest wykluczonem zdobycie Sofji, co mogłoby doprowadzić do niebывałego zaostrożenia stosunków pomiędzy mocarstwami, które w żadnym razie nie zgodzą się na rozbiór Bułgarii.

WIEDEN, 11 lipca (wł.)—Kilka oddziałów wojska rumuńskiego przekroczyło wczoraj o godz. 4 po poł. granicę bułgarską.

BIAŁOGROD, 11-7, (wł.)—Zajęcie przez serbów Radowicy, która stanowiła niezmiernie ważny punkt dla armji bułgarskiej i była rezydencją głównej kwatery, skłoniła serbów do przeniesienia tam swojej głównej kwatery. Armja bułgarska jest w dalszym ciągu ścigana przez serbów i greków.

BIAŁOGROD, 11 lipca, (wł.) — W Radkowie nastąpiło połączenie się armji greckiej i serbskiej.

BERLIN, 11 lipca (wł.)—Centralny komitet Czerwonego Krzyża postanowił nie wysyłać na pole walki oddziałów swoich z powodu braku funduszy. Wysłanie oddziału na Bałkany kosztuje około 20,000 marek, których komitet nie posiada, a nie może udać się do ofiarności publicznej, gdyż dla zagranicy składki z zasady nie są zbierane.

BUKARESZT, 11 lipca (wł.)—**Dziś armja rumuńska otrzymała rozkaz wkroczenia do Bułgarii.** Jednocześnie wysłana została nota rządowi bułgarskiemu za pośrednictwem posła rumuńskiego w Sofji. **Wojna została zatem wypowiedziana i jednocześnie rozpoczęta.**

## Ma - Ize - Joung.

Niemki, a zwłaszcza berlinki, uzyskały w oczach świata nie zbyt zaszczytną sławę „przypadania“ za murzynami. Doszło do tego, że w końcu prezydent policji urzędowo zmuszony był przestrzedz niemki przed obcowaniem z murzynami lub członkami rasy żółtej.

Nie wiadomo, czy przestroga coś pomogła, faktem jednak jest, że brzydkie i ładne panie niemieckie, panny i mężatki nie wyrekły się miłości do czarnych, czego dowodzą od czasu do czasu szczególniejsze zajścia tragiczne na tle tych stosunków.

Oto jeden z licznych przykładów. Przed jakimś czasem przybyła do Berlina chińska trupa akrobatów. Dyrektor tej trupy, Ma-Ize Joung, zamieszkał w pewnym pensjonacie, gdzie mieszkał także szofer Vleck z żoną i 5 letniem dzieckiem.

Już po kilku dniach dowiedział się szofer, że żona go zdradza z chińskim artystą, i począł jej czynić wyrzuty.

Zona obiecała poprawę, ale już na drugi dzień spotkał ją w krytycznej chwili sam - na - sam z chińczykiem.

Po kilku dniach Ma-Ize-Joung uprowadził żonę szofera do Londynu, gdzie wynajął dla niej i dla siebie wspólne mieszkanie. W jakimś czasie później umarł, który właściwie jest mieszańcem rasy białej i czarnej, wrócił do Berlina i tu został aresztowany pod zarzutem prowadzenia handlu żywym towarem. Aby uwolnić się od tego zarzutu, zdradził adres mieszkania Vickowej w Londy-

nie i został wypuszczony na wolność.

Oszukany mąż oświadczył wobec tego, że nie pragnie już powrotu żony, lecz żąda tylko swego dziecka, które żona zabrała do Londynu.

Dziecko, 5-letnia córeczka, została mu też zwrócona. Gdy następnego szofera spotkał Ma - Ize - Jounga znowu w pensjonacie, w nagłym przystępie oburzenia i gniewu na niszczyciela jego szczęścia rodzinnego dał do artysty cztery strzały z rewolweru i zranił go ciężko.

Za to wytoczono mu proces, lecz sąd przysięgłych skazał go wczoraj tylko na najniższą karę 1 miesiąca więzienia za uszkodzenie ciała, uwzględniając okoliczność, że Vleck działał w obronie swego honoru.

## Dział handlowy.

Berlin, 9 lipca.

Położenie na giełdach wciąż jeszcze jest słabe i wyraźnie zaznacza się brak zainteresowania i zniechęcenie, bo niepewność, jak się ukształtuje przyszłe położenie polityczne, odstrasza spekulantów od większych zakupów. Ceny więc za akcje trzymają się nisko, bo właściciele ich pragną się ich ze względu na niepewne położenie polityczne pozbyć jak najrychlej, kupców zaś jest mało i stąd papiery wartościowe tracą na cenie.

Na giełdzie berlińskiej tendencja była dzisiaj niejednorodna, w końcu ogólnie zniżkowa. Najważniejszym wypadkiem była ponowna zniżka kursów akcji hut Hohenlohego, które spadły nagle o 5 proc. Kurs ich wynosił 148,50 podczas, gdy w latach 1909 i 1910 niejednokrotnie osiągał wysokości 227,75.

Na giełdzie londyńskiej zaznaczyło się słabe usposobienie i tendencja zniżkowa ze względu na możliwość wybuchu strajku na kolejach amerykańskich. Z tego powodu spadły ceny amerykańskich papierów wartościowych, a i listy mekrykańskie słabo tylko trzymały się w kursie z powodu dymisji mekrykańskiego ministra dla spraw zagranicznych.

Na giełdzie wiedeńskiej położenie nie było lepsze, pod koniec nawet bardzo było słabe ze względu na możliwość nowego zatargu pomiędzy Austrją a państwami bałkańskimi lub jednym z mocarstw.

Na targu zbożowym położenie jest niejasne. Wprawdzie dzisiejsze depesze z Ameryki donoszą o słabej tendencji giełd zbożowych, mimo to, ceny nie staniały, bo w ostatnich czasach wiele zboża amerykańskiego wysłano do Europy. Z tego też powodu tendencja na berlińskiej giełdzie zbożowej była silna i ceny były stosunkowo wysokie, zwłaszcza, że dostawcy rosyjscy nie byli skłonni do sprzedaży. Z prowincji natomiast nadeszło wiele ofert. Najlepiej płacono za żyto.

### Ceny targowe.

Monety. WBerlinie płacono: 9 lipca 8 lipca  
Bankn. austrj. za 100 k. 84,55 m. 84,55 m.  
Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,55 m. 214,86

### Ceny zboża.

Z dnia 9 lipca (za 1000 klgr. w markach).

	Pszonica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	180-197	150-166	—	150-166
Poznań	190-195	162-164	140-153	150-154
Wrocław	193-195	160-162	144-147	150-153

## Ofiary.

Robotnicy tkalni Serejskiego i Birszteina, przy ul. Ludwiki nr. 25, składają dla najbiedniejszych z okazji pomyslnego zakończenia strajku—rb. 5.

**Akuszerka i choroby kobiece**  
**Piotrkowska 120 tel. 31-82**

**Dr. med. S. Aronson**

były asystent klinik berlińskich.  
Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4—6 po poł.  
w niedzielę od 10—12. r9801—

# 3) Z krainy mody.

## Bielizna.

(Dokończenie).

Koszule Empiré lub balowe, krają się prosto trzymają się na ramieniu za pomocą wąskiej wstążeczki lub paska koronki. Dla osób otyłych robią koszule zupełnie obcisłe, podczas gdy szczupłe nie obawiają się drobnych zmarszczek lub zakładek.

Majtki „lingerie“ zachowały zawsze swe lieczne i gorliwe adeptki, mimo trykotowego czy atłasowego intrusa „reformy“. Moda wciąż przynosi nam jakąś nową formę, szczegóły, pomysł niespodziany Niepraktyczny, zbyt szeroki „pantalon „ju-pou“ wychodzi z użycia, modny jest natomiast fason bardzo krótki, Louis XVI, prosty, przecięty i wiązany z boku kokardą z miękkiego jedwabiu. Duże falbanki, ozdobione dzierganymi ząbkami, wypukłym białym haftem, koronką, Valenciennes

i inkrustacjami są bardzo dystygnowaną i elegancką ozdobą. Najczęściej majtki są dostosowane do koszuli i tworzą garnitur.

Koszula nocna jest wynalazkiem dość niedawnym: babki nasze i matki za czasów swej młodości zadawały się mało estetycznym kaftanikiem. Jedynie małe dzieci nosiły długi strój okrywający całe ciało i zezwalający na zdjęcie dziennej koszuli. Dzisiaj koszula nocna jest prawdziwym szlafrocikiem mniej lub więcej ozdobnym, zależnie od fantazji i zasobów finansowych właścicielki.

Tak modna i do niedawna za elegancką uważana koszula nocna z dużym kołnierzem i sutemi falbankami wpadła w niełaskę i nie bez powodu; kołnierz skręca się w łóżku w brzydki garb, a falbanki mną się, nadając koszuli wygląd nieświeży. Obecnie koszule nocne robią formą Empiré bez kołnierza przewiązane wstążką z krótkim stanem i krótkimi rękawkami, zapinane z przodu lub z lewej strony, albo formą amerykańską, z karczkiem koronkowym, bardzo dekolowanym, bez żadnego rozcięcia, nakładające się przez głowę i bardzo długie, przykrywające zupełnie nogi, często jeszcze falbanką przedłużoną.

Weszło obecnie w modę nosić na noc czepczki, przystosowane do koszuli nocnej i trzeba przyznać, że ta reminiscencja XVIII wieku przybiera bardzo urocze formy: o ile ładniej wygląda głowa kobieca w aureoli falbanek i koronek, niż z rozsypującymi się w nieładzie nieuczestnymi kosmykami.

A halki są tak cieniutkie, że złożone nie zabierają chyba więcej miejsca niż chustka do nosa! Niedrogie i praktyczne na lato są batystowe, ładne i modne są z jedwabiu szafirowego lub złotobronzowego „peon d'Américain“ lub też białego, stosownego do każdej, najstrojniejszej nawet toalety.

„Cache-corset“ nie powinny być zanadto ażurowe, mniej mijają się z przeznaczeniem. Ubierane wstawkami dyskretnymi, haftem, wiązane ładną, miękką wstążką, szlachetne wyroby francuskie różnią się bardzo od ordynarynych, tandetnych imitacji.

Jana.

**CHCĄC ZAPOBIEDZ**  
lub wyleczyć się w wypadkach chorób gardła, zaziębienia, zapalenia krtani, influenzy, dychawicy, kataru, zapaleniu płuc, i. t. p.

**NALEŻY ZAŻYWAĆ**  
**Pastyłki VALDA**  
(Pastilles Valda)

**ŚRODEK ANTYSEPTYCZNY, DZIAŁAJĄCY NIEPÓROWNANIE.**

**ALE PRZEDWszystKIM: ŻĄDAJCIE ZAWSZE**  
we wszystkich aptekach i składach aptecznych by wam dano

**PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA**  
(Pastilles Valda)  
w pudełkach z banderolą czerwoną i opatrzonych nazwą

**VALDA**  
Cena: rs. 4

**Potrzebny**  
**zdolny palacz fabryczny**  
do dwóch kotłów wodnorurkowego i kornwalijskiego  
**J. Hirsberg i Wilczyński**  
ul. Spacerowa № 25.  
6259—1

Piegi, opaleniznę, plamy, przyszcze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę  
**KREM.**  
Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstanytnowska 75.

**Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa.**  
**Dr. Lewkowicz**  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
**Konstantynowska 12 obok teatru Selina.**  
od 8—1 i od 6—8. dla pań od 6—4 i niedziele od 9 do 8. 2701—2



**Dr. L. Klaczkin**  
**Konstantynowska 11.**  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 6—3 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

**Dr. M. Papierny**  
**Akuszer i specjalista chorób kobiecych**  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół pop do 6 i pół po południu.  
**Ulica Południowa 23**  
Telefonu № 16-85.

**Dr. med. Karol Rieder**  
choroby dzieci.  
Przyjmuje od 4 do 6 po południu  
**Nawrot 7. Tel. 32-42**

**Dr. Litmanowicz**  
**Krótką 12., (tel. 18-61)**  
**Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.**  
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

**Dr. L. Prybulski**  
**POŁUDNIOWA № 2.**  
Telefon 18-59  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606“ i „914“ wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 6—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

**Doktor med. Bolesław Kon**  
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
**ul. Piotrkowska 56.**  
nr. telefonu 32—62.  
Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po p

**Doktor JUSTMAN**  
powrócił.  
Cegielniana 47. 1105—4

**Dr. B. Rejt**  
ŚREDNIA № 5.  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroscopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4—ej do 8—ej wiecz., w niedziele od 10—ej do 2—ej po poł.  
Dla w Pań: osobna poczekalnia.

**Dr. Franciszek Koziolkiewicz**  
(senior)  
mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14  
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz.

**Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych**  
w Łodzi, (Nowy Rynek № 6). Tel. 19-74.  
**rekomenduje fachowców**  
do wszystkich działów przemysłu fabrycznego.  
Godz. biurowe od 9 i pół rano do 12 w południe.

Zatwierdzone przez Ministerjum handlu i przemysłu  
**Kursy Politechniczne**  
w Łodzi, Piotrkowska № 117 mieszk. 1 i 2.  
Lokal znacząco rozszerzony i urządzony dla słuchaczy warsztaty. Do wykładowców zatrudnionych są znane sily techniczne. Dnia 19/26czerwca W—ny Gubernator raczył zatwierdzić istnienie przy kursach Stowarzyszenia rzerzenia wiedzy technicznej, które dla niezamożnych słuchaczy będzie opłacało część wptsu. Zapis kandydatów i kandydatek bez różnicy wyznania na oddziały buuowlany, elektro-techniczny, mechaniczny, geometryczny i handlowo-przemysłowy we wtorki i soboty od 12—pp. Programy wyduaje kancelarja kursów codziennie. Na listy odpowiedzi natychmiastowa.  
r1105—1

**Ważne dla Pań!**  
SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN  
**„EUGENJA“**  
KARTOWSKA  
Łódź, Konstantynowska 5  
TELEFON № 28-01  
Poleca Szan. Panom w Łodzi i okolicach  
**NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE**

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące, jako to: lokl turbanowe, warkocze i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.

**Mieszkanie**  
trypokojowe dwa wejścia, służbowy kąpielowy, posadzki elektryczność, wogóle wszelkie wygody od 1/14 lipca 2-wadzka 9. 2662—3

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
NWSPANIAŁY  
UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

## NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)  
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratory „Kurjera“ nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37.

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
NLaboratorium chemiczno-techniczne  
i fizjologiczne  
„Zjednoczonych chemików”  
w Łodziul. Średnia 20, róg Solnej  
pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.

Analizy wydzielin (moczu, płwociny i t. d.)

◆ ◆ ◆ ◆ ◆

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.

(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)

W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

## Kto szuka:

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
zbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierzawy.

## Kto potrzebuje:

inżynierów,  
urzędników  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokojówek,  
kucharzy,  
kucharek,  
służby.

## Kto chce:

nająć mieszkanie,  
kupić lub sprzedać  
ziemię, handle,  
gospodarstwa,  
pożyczyć pieniądze  
i t. p.  
lub podać cośkolwiek  
do wiadomości ogółunajlepiej i najtaniej  
uzyska to przez  
OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

NOWOSCI

NOWOSCI

Zygmunt Wasilewski

## Myśl przebudowy

Rozmowy z młodym przyjacielem.

Jest to jakby program szerokiej działalności wychowawczo-politycznej, mającej na celu przyobrazenie narodu i wzbogacenie jego moralnego oraz materialnego dorobku, skreślony świetnym stylem i odznaczający się zarówno niezwykłą przenikliwością sądu, jak i trafnością wskazań. Cena rb. 1.20

Foerster. Fr. W., prof. dr.

## Wychowanie człowieka.

Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.

Rozgłoszone i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego stanowi niejako encyklopedję wychowawczą, niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przypisaniami polskimi przez prof. W. Osterloffa, obejmuje około 650 stronice tekstu większego formatu. Cena rb. 3.50 w opr. 4.20.

Antoni Potocki.

## Polska literatura współczesna.

(Tom I 1860—1890), Tom II (1890—1910).

Dzieło niniejsze zostało nagrodzone przez Kasę im. Mianowskiego z funduszu im. Pileckiego jako praca „ku pożytkowi publicznemu drukiem ogłoszona”

Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Cena za 2 tomy rb. 5, w opr. rb. 6.60

782—2

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów  
dla przychodzących chorych  
45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. Szwarcwasser od 10 — 11 i 4 i pół — 5 i pół w niedzielę od 10—11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. Prybuiski W niedz., wtór., czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci Dr. I. Lipszyc. Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne Dr. M. Kantor. Codziennie od 2—3. Choroby kobiece Dr. M. Papierny. Codziennie od 3—4. Choroby oczu Dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. Bium. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50

## Ciechocinek.

Sanatorium dla dzieci (do lat 15)  
D-ra MARGULESA.Buchalter-korespondent  
(bankowiec)

poważnej instytucji tutejszej, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse, ekspertyzy i t. p. Przyjmuje też stałe prowadzenie ksiąg i korespondent, w godzinach wieczorowych. Dyskretność zapewniona. Oferty pisemne sub: „Bankbuch“ przyjmuje „Kurjer”.

## Ogłoszenia drobne:

Do wydzierżawienia na 6 lat grunt ogrodowy z łąką. Zabłeniec, Langrowicz 2655—3

Do wynajęcia zaraz 1 pokój z kuchnią i 2 małe pokoiki z kuchnią. Długa 4. 2635—3

Do odstąpienia 2 pokoje, kuchnia, elektryczne oświetlenie. Tamże sprzedaje się meble. Piotrkowska 187 m. 10 od 12—7. r1098—3

Kursy przygotowawcze na nauzcycieli, aptekarzy, rangę. Zapis 7—9 wieczorem. Mikołajewska 61—7. 2600—10

Marki Jubileuszowe używane kupuje w małych i dużych ilościach. A. Biegański Nawrot 55. 2661—3

Ogrodnik poszukuje dzierzawy z zabudowaniami w mieście lub okolicy; może być z częściowym urządzeniem ogrodniczym. Zgłoszenia pisemnie składać. Zakład ogrodniczy „Staniów”. Przejazd 12. 2669—3

Potrzebny ołtupiec do posług do dentysty. Piotrkowska № 35. 2661—3

Poszukuje się dobrej czelodziejki kobiecy, która by wzięta do wychowania roczne dziecko. Pierwszeństwo mają bezdzietne. Oferty pod „A. Y.” uprasza się składać do redakcji „Kurjera Łódzkiego”. 2656—1

Pragnę pobierać lekcji angielskiego u nauczycielki Oferty pod N. E. w administracji „Kurjera”. 2663—0

Rower w dobrym stanie za 25 rb. do sprzedania. Wiadomość: Lipowa 87 m. 18. 2641—0

Student techniki Moskiewskiej, doświadczony nauczyciel, poszukuje lekcji. Targowa 30, I-sze piętro, prawa strona. 2665—1

Sprzedaję urządzenia kuchenne najnowszych rysunków, przyjmuję odświeżanie i reparacje mebli stolara Tamowski, Skwerowa 7, wejście z bramy na lewo. 2626—3

Z powodu wyjazdu sprzedam do rożki jednokonną na gumach, parę koni i rzeczy domowa. Wiadomość: Krótka-Drewnowska 10, przy fabryce Szytła. 2633—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Podolin, pow. piotrkowskiego, na imię Moszka Woikowicza. 2632—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Rataje, pow. gostyńskiego, gub. warszawskiej, na imię Feliksa Fijałkowskiego. 2629—2

Zaginął paszport, wydany z gminy Błaski, pow. i gub. kaliskiej, na imię Kazimierza Niedzielskiego. 2639—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefa Skurki. 2658—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Jana Gienzy. 2668—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Maxa Rosenblata, na imię Władysławy Guzenda. 2664—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Heleny Zajac. 2664—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szwarcwasser, na imię Balbiny Raj. 2667—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ossera, na imię Marii Swiderskiej. 2666—1

Zofiadkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, zgaga i t. p.) wskazać skuteczny środek domowy. Zapytanie listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub: „Zdrowie”.

## Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielne buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Aka. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk“ w administracji niniejszego pisma.

Specjalista chorób wenerycznych,  
skórnych i dróg moczowych

D-r S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczna. Badanie krwi na Syfils i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1